PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, środa 25 września 1929 r. Nr. 220.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Il Popolo d'Italia 21.IX zamieszcza artykuł o wystawie poznańskiej. Autor art. twierdzi, że wrażenie wystawy jest imponujące. Wielki obszar, estetyczne urządzenie i strona techniczna są na poziomie międzynarodowym. Olbrzymie pawilony chemji i elektrotechniki dają obraz tych dziedzin, powstałych dopiero wskutek wojny celowej z Niemcami a jednak rozwiniętych już do tego stopnia, że wystarczają państwu o 30 miljonach ludności. Olbrzymi pawilon urzędowy jest jakby sprawozdaniem ministerstw z ich dziesięcioletniej pracy. Parowozy i wagony nie ustępują najlepszym zagranicznym.

Le Temps 22.IX. zamieszcza dłuższy art. Henryka de Montfort, poświęcony opisowi Wystawy Poznańskiej. Autor pisze, że zbudziła ona szczery podziw nietylko w kraju, lecz i zagranicą. Niemcy początkowo bojkotowali P. W. K. Jednakże niemieckie wystąpienia antypolskie, tak mało uzasadnione, wywołały oburzenie w kołach przemysłowych niemieckich. Niektórzy przedstawiciele tych kół nie ukrywają nawet, że Wystawa Poznańska otworzyła im oczy na niebezpieczeństwo ekonomiczne, jakie grozić będzie wkrótce Niemcom w razie dalszego przeciągania się pertraktacyj w sprawie układu handlowego. Autor wspomina następnie o licznych wycieczkach zagranicznych, które odwiedziły Poznań i poświęca dłuższy wstęp opisowi wrażeń, jakie odniosła z pobytu w Polsce wycieczka kół przemysłowych francuskich, zorganizowana przez ambasadora Noulens'a. W zakończeniu omawia autor w krótkości stronę finansową P. W. K. i dochodzi do wniosku, że Polska umie pracować ekonomicznie.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 20.IX w art. wst. omawia ustosunkowanie się Polaków w Niemczech do państwa z powodu oświadczenia „Polsk. Centrali Prasowej" o lojalności Polaków. Dziennik zaznacza: papier jest cierpliwy i kto nie zna polskiej umysłowości i jej wykładnika — prasy, może wywody tej Centrali uważać za zupełnie znośne. Lecz w rzeczywistości sprawa się inaczej przedstawia. Polska prasa w Niemczech jest nastawiona li tylko w kierunku dyskredytowania Niemiec. Charakterystycznym jest fakt, że Polacy w Niemczech odrzucają autonomję kulturalną, przedewszystkiem dlatego, aby sami nie potrzebowali płacić, wolą by płacił za nich rząd Rzeszy. Po drugie nie chcą Polacy słyszeć o autonomji kulturalnej z powodu tego, aby Niemcy zagraniczni (w Polsce) nie mieli podstawy do upominania się o tę autonomję, do czego upoważnia ich traktat Wersalski.

Lietuvos Aidas 18.IX w art. wst. p. n. „Fantazje o pacyfikacji wschodniej Europy" podkreśla nienormalność położenia na wschodzie Europy, dodając, że winę za to ponosi „imperjalizm polski". Dziennik zaznacza dalej, że aczkolwiek Europa zachodnia nie przestaje zajmować się kwestją ustalenia sytuacji na wschodzie, jednakże zdradza częstokroć zdumiewającą ignorancję polityczną i etnograficzną. Przykładem tego służyć może — zdaniem „Liet. Aidas" — artykuł p. t. „The polish corridor", jaki się ukazał w londyńskim piśmie „The Statist", poświęconem polityce i życiu gospodarczemu.

Autor tego artykułu uważa za możliwe i konieczne doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami, a to przez: 1) przyłączenie „korytarza" do Gdańska i zneutralizowane go w ten sposób; 2) pozostawienie Polsce portu w Gdyni i linji kolejowej Bydgoszcz — Gdynia i 3) oddanie Polsce mandatu nad Litwą, jako rekompensatę za zneutralizowaine korytarza, w którego polskość autor nie wątpi.

„Liet. Aidas", omawiając powyższy projekt, zaznacza, iż jest on dowodem, jak dalece zachodnia Europa źle orjentuje się w sprawach wschodnich. „Nie sądzimy jednak — zastrzega się urzędowy organ litewski — aby projekt ten był inspirowany przez Polaków. Niema bowiem w Polsce żadnej grupy, któraby poparła omawiany wniosek pisma angielskiego".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 21.IX w art. wst., omawiającym dymisję gabinetu Woldemarasa, podnosi zasługi b. premjera litewskiego dla rozwoju i konsolidacji państwa litewskiego. Dziennik oświadcza, iż nie chce ujawnić przyczyn dymisji gabinetu Woldemarasa, które „leżą w trudnych do zrozumienia głębinach psychologji ludzkiej". Dziennik zaznacza tyle tylko, że dymisja gabinetu nie została spowodowana rozłamem w rządzie, ani też w stronnictwie narodowców, panuje tam — zdaniem dziennika — zupełna zgodność poglądów. Błędne jest również wiązanie dymisji gabinetu z zagadnieniami reformy na uniwersytecie litewskim i ze stosunkami Litwy ze Stolicą Apostolską.

Wd. c. dziennik zapewnia, że polityka przyszłego rządu w niczem nie będzie różniła się od polityki dotychczasowej prof. Woldemarasa, a to dlatego, że skład nowego rządu ulegnie bardzo nieznacznym zmianom; p. Tubelis położył duże zasługi w dziedzinie odbudowy gospodarczej Litwy i z pewnością potrafi kierować nawą państwową Litwy. Nowy rząd— wg. dziennika — nie będzie prowadzić żadnych rokowań z opozycją, a to dlatego, iż jest przekonany, że idzie właściwie obraną drogą. Nie przewidziane są żadne uchylenia od dotychczasowego programu. Rząd jest przekonany o tem, że ma absolutne poparcie kraju i nie widzi potrzeby szukania poparcia gdzieindziej.

W końcu „Liet. Aidas" dodaje, że wysunięcie na premjera kandydatury obecnego ministra finansów, p. Tubelisa, („człowieka najbardziej doświadczonego w pracy gospodarczej"), należy przypisać temu, że na przyszłość będzie się przykładało jeszcze więcej wagi do gospodarczego podniesienia państwa, gdyż tylko od dobrobytu ekonomicznego państwa zależy ogólny dobrobyt mieszkańców, konsolidacja kraju i jego znaczenie zagranicą.

Lietuvos Žinios 21.IX zamieszcza wywiad premiera Woldemarasa, udzielony przedstawicielowi pisma. Woldemaras nie chciał wyjaśnić przyczyn dymisji gabinetu, motywując to tem, że „nie chce swemi wyjaśnieniami utrudniać prezydentowi państwa formowanie nowego gabinetu". Pozatem Woldemaras oświadczył kategorycznie, że na przyszłość nie obejmie żadnego stanowiska państwowego ani w kraju, ani też zagranicą.

Lietuvos Zinios 21.IX, nawiązując do odbywającego się w Kownie zjazdu litewskiej młodzieży postępowej, nawołuje tę młodzież do wytrwania przy swych ideałach i zwarcia swych szeregów, podkreślając z naciskiem, że przyszłość Litwy opiera się na litewskiej młodzieży postępowej.

Rytas 21.IX. nawiązujac do mającej się odbyć w Kownie dn. 25 b. m. konferencji przedstawicieli litewskich organizacyj katolickich, podnosi ważne znaczenie tej konferencji dla wzmocnienia katolicyzmu na Litwie.

ROZBROJENIE NA MORZU. ANGLJA, STANY ZJEDN. A. P. A FRANCJA.

The Morning Post 21.IX pisze, że zaproszenie na konferencję pięciu mocarstw nie będzie wysłane przed ustaleniem w rozmowach pomiędzy temi państwami, że taka konferencja ma pewne szanse powodzenia. Anglja i Stany Zjedn. doszły do porozumienia w sprawie krążowników. Obecnie mają rozpocząć się rozmowy w tej sprawie pomiędzy Anglją i Japonją celem skłonienia tej ostatniej do pogodzenia się ze zwiększeniem tonażu krążowników floty amerykańskiej. Mało jest prawdopodobne, by Japonja zgodziła się na proponowane zniesienie lub ograniczenie łodzi podwodnych, tembardziej, że w sprawie tej ma za sobą Francję i Włochy. Widoki na konferencję, zdaniem korespondenta, są bardzo nikłe.

L'Echo de Paris 22.IX zamieszcza art. M. Turpaud p. n. „Feu l'Entente cordiale". Autor pisze, że polityka rządu Labour Party jest stale wymierzona przeciwko Francji,chociaż istotne interesy Anglji powinny ją raczej skłaniać do ścisłej współpracy z Francją. Polityka ta wymagałaby jednak szerokich poglądów i wyzbycia się przesądów wyspiarskich, od czego ministrowie Labour Party są b. dalecy. Politykę ich należy oceniać, nie jako pacyfistyczną, lecz jako antyfrancuską. Porównując zachowanie się Ameryki w sprawie rozbrojenia na morzu z zachowaniem się Anglji, autor podkreśla, że koła oficjalne waszyngtońskie unikają wszystkiego, co pozwalałoby przypuszczać, że układ angielsko-amerykański wystarczy do załatwienia sprawy rozbrojenia. Ton prezydenta Hoovera jest zupełnym kontrastem tonu oświadczeń Mac Donalda wobec prasy angielskiej; dla Mac Donalda rozbrojenie na morzu nie jest krokiem naprzód na drodze do konsolidacji pokojowej, lecz raczej stanowi preludjum do układu angielsko-amerykańskiego, mającego na celu zastąpienie „wojowniczego imperjalizmu francuskiego" zbliżeniem angielsko-amerykańskiem. Jest to więc akcja bojowa o ostrzu antyfrancuskiem. W d. c. autor pisze, że wiadomość o rozpoczęciu rozmów przedwstępnych rządu angielskiego z rządem japońskim, jest jeszcze jednym dowodem, że Anglja dąży do postawienia Francji i Włoch wobec faktu dokonanego. Usiłowania te są może nietyle wyrazem nienawiści rasowej, ile raczej chęci zwalczania metod Francji, które nie zgadzają się z międzynarodowym kierunkiem obecnego rządu Anglji. Powodzenie tej polityki jest jednak wątpliwe, gdyż Stany Zjednoczone nie zechcą podporządkować się planowi Anglji. Japonja pozostaje w rezerwie. Najrealniejszym rezultatem tej kampanji będzie zapewne zbliżenie Francji z Włochami, które zamierzano poróżnić na tle rywalizacji na morzu. Zagmatwaną i chwiejna polityka Anglji może w rezultacie skompromitować jednych, a innym wyświadczyć złą przysługę. Gdy w przyszłości Anglji oczy się otworzą, zrozumie ona, jak głęboka wspólnota łączy ją z narodem francuskim w Europie i w świecie. Bowiem nietylko Francja korzystała z dobrodziejstw „entente cordiale".

The Daily Telegraph 21.IX. Koresp. z Tokjo donosi, że — wg. wiadomości prasy japońskiej — w razie nieotrzymania przez Japonję zaproszenia na konferencję „pięciu" przed końcem października, rząd japoński zażąda odroczenia otwarcia konferencji. Gabinet japoński przyszedł do wniosku, że Japonja może być zmuszona do rewizji swego stanowiska względem sprawy rozbrojenia, o ile przyszła konferencja nie doprowadzi do faktycznej redukcji zbrojeń, Japonja nie pragnie bowiem żadnego powiększenia zbrojeń.